

Tamara Lebedewa

SAMOUZDRAWIANIE CIAŁA

Ludowe metody,
które od wieków
skutecznie
wspierają zdrowie
i regenerację ciała



vital
GWARANCJA ZDROWIA

SAMOUZDRAWIANIE
CIAŁA

Tamara Lebedewa

SAMOUZDRAWIANIE CIAŁA

Ludowe metody,
które od wieków
skutecznie
wspierają zdrowie
i regenerację ciała



vital
GWARANCJA ZDROWIA

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński
TŁUMACZENIE: Anna Maria Wilczyńska

Wydanie I
Białystok 2026
ISBN 978-83-8429-141-2

Tytuł oryginału: *Лечение*

Tamara Lebedeva (Тамара Яковлевна Свищева)
Copyright © Driediger Verlag, 2019

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2025
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietytyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dłożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca ani autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/wydawnictwovital

vital
GWARANCJA ZDROWIA

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: wydawnictwovital.pl
Więcej informacji znajdziesz na portalu superodzywianie.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
ABY RAK NIE ZEBRAŁ SWOJEGO ŻNIWA...	15
Ceną za błędy naukowe jest ludzkie życie	15
Podstępność rzesistków	23
Dlaczego leczenie nowotworów metodami inwazyjnymi często zawodzi?	28
Rak jako stadium końcowe rzesistkowicy	34
Trzeci etap leczenia – tak, ale wyłącznie po przejściu pierwszego i drugiego!	39
Śmierć z powodu raka czy „przywilej” samobójstwa	43
Choroby nieuleczalne – do wyboru z menu	44
TRAGICZNE PRZYPADKI MEDYCZNE OPISANE W LISTACH	49
Czy łatwo być lekarzem dla samego siebie?	69
Lekarze także chorują...	71
RAK KONTRA MOŻNI TEGO ŚWIATA	79



ISKRA BOŻA JEST W KAŻDYM Z NAS!	95
Walka o życie	105
Recepty na przeżycie	107
Jak zagraniczni lekarze postrzegają problem rzęsistków . . .	127

LEKARKA Z BOŻĄ ŁASKĄ – VALENTINA!	137
Podstawy metodologii leczenia Valentyny Melnikowej . . .	137
W listach również działa na rzecz swojej sprawy	142
Szukając ratunku u Valentyny Melnikowej...	152
Opinie pacjentów na temat leczenia wdrożonego przez lekarkę Melnikową	163
Schematy leczenia według V. A. Melnikowej	166
Ginekolożka na medycznym froncie	178
Definicja „nieuleczalnej choroby” według Melnikowej? . . .	179
Leczenie „nieuleczalnych” chorób według Melnikowej . . .	183
Jakie działania powinni podjąć decydenci w obszarze ochrony zdrowia	188
Trudności lekarki Valentyny Melnikowej	193

NIE CHODZI O TO, BY LECZYĆ CHOROBY, ALE BY UZDRAWIAĆ LUDZI	209
Holistyczne leczenie według Elli Samożytowej	209
Gdy wyeliminujesz przyczynę, choroba sama ustąpi	212
Przejście od tradycyjnej ginekologii do leczenia holistycznego	222
Metoda leczenia według Elli Samożytowej	227
Schemat procedur leczniczych	228
Pouczeni przypadki z lekarskiej praktyki doktor Samożytowej	233
Czy rakowi można zapobiec i czy można go wyleczyć? . . .	236

Zakażenia przenoszone drogą płciową – plaga współczesnego człowieka	239
Wnioski i zalecenia	249
Czym dokładnie jest ekologia?	252
SŁOWNICZEK	261

WSTĘP

Niniejsza książka jest kontynuacją wcześniejszych publikacji Tamary Lebedewy. Rosyjska naukowczyni, będąca z zawodu dyplomowaną chemiczką, aby chronić siebie i swoich bliskich przed chorobą nowotworową, odpowiedzialną za przedwczesną śmierć niemal wszystkich jej krewnych, z własnej inicjatywy rozpoczęła badania nad tym podstępny schorzeniem. To, co odkryła pod mikroskopem, mogłoby wstrząsnąć środowiskiem medycznym. No właśnie, mogłoby, gdyby nie silna wiara w teorię powstawania raka, stworzoną w 1890 roku przez Rudolfa Virchowa, która stopniowo umocniła się w środowisku naukowym. Teoria ta zakłada, że komórki nowotworowe powstają z komórek ludzkiego organizmu, które mutują i powoli, lecz nieuchronnie niszczą nasze ciało. Wiara w tę hipotezę (a mamy tu do czynienia właśnie z wiarą w słuszność tej hipotezy, ponieważ do tej pory nikomu nie udało się zaobserwować ani odtworzyć mutacji komórek ciała) utrwaliła się w umysłach naukowców na całym świecie. I to pomimo faktu, że od czasu sformułowania tej teorii choroba nowotworowa rozprzestrzeniła się w niewyobrażalnym stopniu. Gdy Virchow ogłosił swoją teorię pod koniec XIX wieku, na raka umierało 3 procent ludzi. W 2012 roku, czyli około sto dwadzieścia lat później, było to już 8,2 miliona osób, czyli około 22 procent wszystkich zgonów!

W swoich eksperymentach Lebedewa zidentyfikowała jedno-komórkowego patogena, który podszywa się pod komórkę ludzką i w wyniku chaotycznego wzrostu tworzy nowotwór. Wyniki swoich badań bardzo dokładnie opisała w pierwszym tomie pod tytułem: „Pasożyt wywołujący raka”. Organizmy te są niebywale zdolne do adaptacji i w zależności od tego, w którym z organów wewnętrznych się osiedlą, odpowiednio zmieniają swoją formę i wygląd. Do tego przemieszczają się po ciele, wędrując przez układ krwionośny lub limfatyczny i tworzą coraz to nowe ogniska zapalne. Proces ten nazywany jest „metastazą”.

Od siedemnastu lat wydaję książki Tamary Lebedewej na niemieckim rynku i to co mnie zadziwia, to podejście środowiska naukowego do tego tematu. Oczywiście jest wielu lekarzy, którzy interesują się wynikami badań prowadzonymi przez Lebedewą, jednak z wielu powodów nie widzą oni możliwości wykorzystania tych wniosków w praktyce. Z jednej strony wielu pacjentów podchodzi sceptycznie do sytuacji, w której lekarz działając w pojedynkę, występuje przeciwko ogólnie przyjętym przekonaniom wszystkich pozostałych ekspertów, rezygnuje z radioterapii chemioterapii i zamiast tego proponuje nieznaną dotychczas formę leczenia. W takim przypadku rodzi się ogromna potrzeba wyjaśnienia tematu, jednak w ramach obowiązujących procedur rozliczeniowych nie przewidziano na to czasu. Z drugiej zaś strony metoda Lebedewej jest jeszcze na tyle nowa, że nie ma dla niej dedykowanych i przetestowanych leków. Pacjenci muszą zmierzyć się z długotrwałym procesem oczyszczania i „odrestaurowania” swoich organów wewnętrznych. W idealnym przypadku procedura mogłaby przebiegać pod nadzorem i przy wsparciu terapeutów. Pacjenci rozpieszczeni obietnicami przemysłu farmaceutycznego, stali się bierni. Większość z nich zachowuje się dokładnie tak, jak głosi przysłowie: „cierpliwi i beczynni”. Poddają się wszelkim

procedurom, nawet tym szkodliwym, obojętnie znoszą tzw. skutki uboczne terapii, w tym także śmierć. Prawie żaden pacjent nie pyta o szanse na wyzdrowienie po zastosowaniu radio- czy chemioterapii. Po prostu pogodzono się z przekonaniem, że choroba nowotworowa jest nieuleczalna. Nikt nie protestuje, a rzadko kto szuka nowych rozwiązań.

Jednak najważniejszym powodem, dla którego lekarze nie chcą się zajmować nową, wciąż nierozpowszechnioną teorią powstawania raka, jest prawdopodobnie ten, że w środowisku naukowym natychmiast zostaliby wystawieni poza nawias. W przypadku gdyby zdecydowali się zaprzeczyć lub działać wbrew przyjętym poglądom naukowym, musieliby się obawiać pozwów pacjentów, drwiny ze strony kolegów po fachu lub nawet sankcji izby lekarskiej.

W atmosferze braku tolerancji jest to bardzo trudne, a czasami wręcz niemożliwe, aby przebić się z nowymi odkryciami lub je rozpowszechnić. Przez to nasi najbliżsi umierają z powodu choroby, którą można uleczyć, lub której można zapobiec dzięki odpowiedniej profilaktyce. Brakuje nam instancji, która w sposób neutralny i bez oczekiwania profitów finansowych zajmowałaby się rozwiązaniami problemów zdrowotnych, a to sprawia, że interesy nastawione na zysk opanowują rynek usług medycznych i wykorzystują go do własnych celów, nie bacząc przy tym na ludzkie cierpienie.

Tego wszystkiego doświadczyła Tamara Lebedewa, gdy na początku 1990 roku ogłosiła opinii publicznej wyniki swoich badań naukowych. A ponieważ prawie żaden z przedstawicieli świata medycyny nie chciał jej wysłuchać, zaczęła pisać książki, aby przybliżyć wyniki swoich odkryć szerszej publiczności. Książki sprzedawały się jak świeże bułeczki i wielu czytelników zwracało się do autorki w swoich listach z prośbą o pomoc. Lebedewa nie jest jednak ani lekarką, ani naturopatką, i niewolno

jej leczyć ludzi. W gronie czytelników znaleźli się także specjaliści z branży medycznej, co doprowadziło do nawiązania współpracy. Dwie wyjątkowo oddane i aktywne lekarki prowadziły terapię według metody Lebedewej i uzyskały bardzo dobre rezultaty. Na tej podstawie powstały plany terapeutyczne, które autorka prezentuje w niniejszej książce. Jednocześnie przestrzega, że nie należy stosować tych schematów leczenia w sposób ogólny u każdego pacjenta w chorobie onkologicznej. Często choroba jest już w bardzo zaawansowanym stadium, a każdy organizm reaguje w inny sposób. Terapia wymaga stałej obserwacji pod okiem doświadczonego terapeuty, aby w porę rozpoznać ewentualne powikłania i właściwie je leczyć. Gdybyśmy ograniczyli się jedynie do przyjmowania określonych leków, bez uwzględnienia tego, co dzieje się w całym organizmie, mogłoby to doprowadzić do uodpornienia się drobnoustrojów wywołujących chorobę na wszelkie formy leczenia. Ponadto autorka wielokrotnie podkreśla, że ogromne znaczenie w zwalczaniu choroby nowotworowej ma wzmocnienie układu odpornościowego. Tylko silny układ odpornościowy jest w stanie odnaleźć wszystkie komórki rakowe w organizmie i je unieszkodliwić.

Niniejsza książka ma przede wszystkim charakter edukacyjny, a jej zadaniem jest pokazanie, że istnieje alternatywa wobec powszechnie stosowanych, często obciążających pacjenta terapii onkologicznych. Jej celem jest przekazanie wiedzy na temat odkryć dokonanych przez opisaną tu lekarkę zarówno osobom dotkniętym chorobą, jak i specjalistom, czyli naturopatom oraz lekarzom. Udało się im bowiem wskazać, że podejście holistyczne, ukierunkowane na zwalczanie drobnoustrojów, a nie na niszczenie ludzkich komórek, może być skuteczną metodą walki z rakiem.

Tamara Lebedewa nieustannie stara się zwrócić uwagę na swoje odkrycia. Są one zaledwie początkiem, a autorka ma nadzieję,

że specjaliści z całego świata podejmą się dalszych badań nad jej wskazówkami i propozycją rozwiązania problemu, aby jak najwięcej pacjentów mogło otrzymać właściwą pomoc, zarówno w profilaktyce, jak i w skuteczniejszym leczeniu.

Elwira Driediger



*Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych,
wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!*

(EWANGELIA WG ŚWIĘTEGO MATEUSZA, 10,8)

ABY RAK NIE ZEBRAŁ SWOJEGO ŻNIWA...

CENĄ ZA BŁĘDY NAUKOWE JEST LUDZKIE ŻYCIE

Wszyscy wiemy jak groźna jest nie tylko choroba nowotworowa ale i inne nieuleczalne choroby. Warto więc zastanowić się, które fałszywe przekonania dotyczące powstawania raka od ponad stu lat leżą u podstaw współczesnej, oficjalnie uznawanej medycyny naukowo-onkologicznej. Dlatego tak ważnym jest, aby dowiedzieć się nieco więcej o tym, jak zakończyła się jedna z najśłynniejszych prób odkrycia biologicznego czynnika wywołującego raka. Co znamienne, mniej więcej w połowie XIX wieku sformułowano różne, lecz nieudowodnione eksperymentalnie, założenia i hipotezy dotyczące cech raka i charakteru chorób onkologicznych. Jeszcze w XIX wieku zestawił je po raz pierwszy i publicznie ogłosił niemiecki patolog Rudolf Virchow. Najważniejsze wnioski wysnute przez Virchowa można podsumować następująco:

- Rak jest chorobą występującą miejscowo.
- Choroba objawia się jako nowotwór.
- Guz składa się z komórek o zmienionych właściwościach (zmutowanych).

- Komórki rakowe mnożą się przez podział, który przebiega autonomicznie i nie można go zatrzymać.
- Komórki nowotworowe samodzielnie ograniczają swój wzrost.

Według hipotezy Vichrowa, w przypadku raka chodzi o chorobę jednego organu i to dokładnie tego, w którym umiejscowiony jest guz. Czy zatem siła perswazji Vichrowa była aż tak ogromna, że naukowcy na całym świecie przez półtora wieku badali tkankę nowotworową i do dziś uważają ją za wynik przekształcenia zwyczajnych komórek ludzkich? Zajmowali się oni zatem wyłącznie poszukiwaniem przyczyny i mechanizmów wywołujących te złośliwe przemiany komórek. W tym okresie medyczny sprzęt techniczny znacznie się rozwinął, dając naukowcom zupełnie nowe możliwości diagnostyczne. Co za tym idzie, odkrycia, których udało im się dokonać z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, były nieco mylące dla onkologów. Przykład: zakładając, że w przypadku raka chodzi o nowotwór narządowo-specyficzny, specjaliści stali się bezradni wobec przypadków, w których rak rozprzestrzenił się również poza dany organ, tzn. gdy doszło do przerzutu nowotworowego (metastazy). Nie znaleźli jednak żadnego wiarygodnego wyjaśnienia dla tego zjawiska, dlatego takie nowotwory uznawano za złośliwe i nieuleczalne.

Oprócz metastazy, onkolodzy odkryli w komórkach nowotworowych wiele innych cech, które w zupełności odróżniały je od normalnych komórek. Przyczynił się do tego również dwukrotny laureat Nagrody Nobla, dr Linus Pauling, który wspólnie z dr Ewanem Cameronem napisali książkę pod tytułem: „Rak i witamina C”. Autorzy opisują w niej, że komórki nowotworowe stale wydzielają enzymy, które potrafią przenikać każdą barierę. Przede wszystkim są to hialuronidaza i kolagenaza.

W wyniku działania tych enzymów normalne tkanki znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie komórek rakowych stają się przepuszczalne, przez co guz może się rozrastać. W rezultacie organizm w tym miejscu traci zdolność tworzenia i utrwalenia nowych komórek. Co za tym idzie komórki rakowe wykazują cechy zupełnie odmienne od cech normalnych komórek, z których rzekomo miały powstać i zachowują się jak zwierzęta drapieżne, które w tym przypadku w ludzkim ciele opanowują dla siebie nowe środowiska do życia. Niestety te fakty nikogo nie interesują. Współczesna medycyna akademicka przy opracowywaniu nowych metod leczenia wciąż opiera się na już dawno przestarzałej teorii Vichrowa. I to zła wiadomość nie tylko dla lekarzy, ale również dla każdego z nas. Większość hipotez powstałych w tym obszarze bazuje na fałszywym przekonaniu, przez co od dziesiątek lat stosuje się inwazyjne metody leczenia pacjentów w chorobie onkologicznej. I choć przyjmuje się, że mają one działać bezpośrednio na guz, to w rzeczywistości najczęściej szkodzą właśnie pacjentowi. Jednak do dzisiaj nie udało się onkologom zniszczyć guza – zaordynowana przez nich chemio– i radioterapia dezintegruje jedynie nowo powstałe tkanki (guzy). A przy tym zawsze występują poważne skutki uboczne, które wykańczają pacjenta psychicznie i fizycznie, zatruwają jego organizm i osłabiają układ odpornościowy. W wyniku tego pacjent, u którego zastosowano wszystkie dostępne obecnie formy terapii, nie ma gwarancji na wyzdrowienie. Pacjenci i ich najbliżsi, czy to już po przebytych leczeniu, czy w przypadku jego przedwczesnego zakończenia, ponieważ w sytuacji, gdy pacjent nie byłby w stanie przetrwać zaproponowanej terapii onkologicznej, słyszą często: „Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, jednak rak zbiera swoje żniwo...” I to nie powinno dziwić, ponieważ terapia inwazyjna nie pomoże człowiekowi uporać się z chorobą, a jedynie pogorszy jego stan.

Warto zauważyć, że pomimo ogólnego uznania dla teorii Vichrowa, są na świecie specjaliści, którzy byli lub są w stanie w swojej praktyce znaleźć sposoby leczenia pacjentów cierpiących z powodu nowotworu, których lekarze onkolodzy spisali już na straty. Jednym z takich wybitnych ludzi był holenderski lekarz chorób wewnętrznych i naturopata – Cornelius Moerman, który bardzo szybko dostrzegł niebezpieczeństwo, jakie niesło za sobą podążanie ścieżką proponowaną przez Vichrowa. Jego badania potwierdziły, że przyczyną powstawania raka jest słaby układ odpornościowy. Z kolei jeśli układ odpornościowy jest silny i zdrowy, potrafi samoistnie zniszczyć komórki rakowe. Moerman wierzył, że odporność osłabia się przede wszystkim przez złe odżywianie. Przy tym warunku rak zawsze zwycięży.

Bazując na tym odkryciu, Moerman opracował swoje poglądy na temat tej choroby, uznając ją za możliwą do wyleczenia. Oto niektóre z jego tez:

- Rak nie jest chorobą autonomiczną, miejscową.
- Rak nie może rozwinąć się w zupełnie zdrowym organizmie.
- W swojej „Hipotezie komórkowej” Vichrow podchodzi do problemu w niewłaściwy sposób. To ważne aby zrozumieć, że nowotwór jest jedynie symptomem, a nie przyczyną choroby.
- Skupiając się na jednej z głównych przyczyn raka, czyli niezdrowym sposobie odżywiania, można pokonać chorobę.

Moerman rozpoczął badania na początku lat trzydziestych XX wieku i można powiedzieć, że ukończył je w 1988 roku, gdy zmarł w wieku 95 lat. Sędziwy wiek lekarza jest potwierdzeniem słuszności i skuteczności opracowanej przez niego diety przeciwnowotworowej, którą sam nieustannie badał i stosował. W przeciwieństwie do patologa Ruddolfa Vichrowa, który zajmował się wyłącznie badaniem zwłok, dla Moremana najbardziej

przekonującym dowodem byli wyleczeni przez niego pacjenci, cierpiący na choroby nowotworowe, których onkolodzy „spisali już na straty”. Jego pierwszym pacjentem był Lindert Brinkman, chory na raka żołądka, którego nowotwór rozprzestrzenił się również na pachwinę i nogi. Brinkman zaczął stosować dietę Moremana i spożywał codziennie duże ilości pomarańczy i cytryn, aby w ten sposób zaspokoić zapotrzebowanie na witaminę C. Proces zdrowienia rozpoczął się powoli, lecz trwał nieprzerwanie. Rok później pacjent „nieuleczalnie chory” pokonał nowotwór i dożył dziewięćdziesięciu lat.

Wraz z przeciwnikami tej metody pojawiło się wielu jej zwolenników. Niszczące skutki chemioterapii, terapii hormonalnych czy radioterapii oraz operacji przeprowadzanych zbyt pochopnie, otworzyły oczy wielu ludziom, a grono doświadczonych lekarzy zaczęło oferować pacjentom łagodniejsze metody leczenia.

Dr Moerman cieszył się rosnącym autorytetem, dlatego w 1951 roku został zaproszony przez Holenderski Instytut Badań nad Rakiem (NKI), aby wypowiedział się na temat słynnego eksperymentu z początku XX wieku. Faktem jest, że w 1906 roku w jednej z cukrowni w Kopenhadze schwytano szczury, u których stwierdzono choroby żołądka. Zostały one przekazane do laboratorium znanego duńskiego patologa, dr. Fibigera. Lekarz zbadał zwierzęta i odkrył w ich żołądkach pasożyty. Ponadto u wszystkich szczurów, w okolicach kanałów powstałych w ścianach żołądka wskutek bytowania robaków, zaobserwowano rozrosty komórkowe z cechami atypii. Fibiger zaproponował, by szczury te zostały zbadane przez kilku niezależnych patomorfologów. Wszyscy doszli do tego samego wniosku: „Zwierzęta mają raka żołądka. Choroba jest wywoływana przez aktywność życiową pasożytów”.

W kręgach naukowych przyjęto ten wniosek z entuzjazmem, ponieważ potwierdzał wysuniętą w 1863 roku przez Virchowa

„teorię podrażnienia”, zgodnie z którą długotrwałe pobudzenie czy podrażnianie danego narządu sprzyja rozwojowi raka. W 1926 roku Fibiger otrzymał Nagrodę Nobla za przeprowadzenie eksperymentów na szczurach, potwierdzających jego zdaniem wcześniejszą hipotezę, że pasożyty są czynnikiem wywołującym raka. Jednak gdy lata później Instytut NKI (Nederlands Kanker Instituut) próbował powtórzyć to znane doświadczenie, ku zaskoczeniu badaczy szczury zarażone pasożytami nie rozwinęły zmian nowotworowych. Porównanie warunków doświadczenia Fibigera z badaniami NKI ujawniło, że w Danii szczury karmiono chlebem i wodą, natomiast w Holandii do chleba dodawano mleko będące naturalnym źródłem witaminy A. Na tej podstawie Møerman wysnuł wniosek, że to niedobór witaminy A, a nie same pasożyty, był przyczyną rozwoju raka. Nie wykluczył on jednak możliwości wpływu pasożytów na powstawanie nowotworów, zwrócił natomiast szczególną uwagę na fundamentalne znaczenie zrównoważonego odżywiania w hamowaniu rozwoju choroby nowotworowej.

Pozwolę sobie teraz przedstawić moją własną hipotezę dotyczącą przyczyny rozwoju raka w układzie trawiennym szczurów, która moim zdaniem bardziej odpowiada stanowi faktycznemu. Pierwsze szczury schwyte w magazynie cukrowni żywiły się zapewne głównie cukrem, którego było tam pod dostatkiem. Cukier (węglowodany) stanowi jednak najważniejszy czynnik wzrostu dla rzęśistków. Dzięki enzymowi – amylazie, produkowanemu przez te pasożyty, rozkład węglowodanów dostarczał tym rzęśistkom jelitowym niezbędnej energii do życia. Jednak obecność rzęśistków w bezpośrednim sąsiedztwie pasożytów, a także licznych grzybów i bakterii (co potwierdzają kolorowe fotografie zamieszczone w moim „Atlasie komórek krwi i pasożytów ludzkiego ciała”), zmuszała część ruchliwych form wiciowców

do przekształcenia się w postać pozbawioną wici i prowadzenia osiadłego trybu życia poprzez tworzenie kolonii. W ten sposób powstawały nowotwory, określane jako skupiska atypowych komórek. Powtórzenie doświadczeń przez Duńczyka Fibigera zakończyło się powodzeniem, ponieważ w procesie powstawania tych „narośli” ważną rolę odgrywały trzy istotne czynniki. Najważniejszym z nich była bezwzględna obecność rzęsistków w jelitach szczurów doświadczalnych. Pozostałe dwa czynniki miały znaczenie drugorzędne. Pierwszym z nich była obecność robaków (jako czynnik podrażniący), które zagrażały przetrwaniu rzęsistków w jelicie i w ten sposób pobudzały namnażanie się tych jednokomórkowych pasożytów, działających zgodnie z prawem przetrwania. Drugim czynnikiem było osłabienie odporności szczurów wynikające z niedożywienia, gdy karmiono je wyłącznie chlebem i wodą. Kiedy jednak w kolejnych doświadczeniach szczurom podawano mleko (cukier nie grał tu znaczącej roli), zawarte w nim substancje odżywcze i witaminy znacząco wzmocniły odporność organizmów zwierząt i ich odporność na raka.

Można zatem stwierdzić, że choć dr Moerman nie był w stanie wskazać rzeczywistego biologicznego czynnika wywołującego nowotwory, okazało się, iż w wielu aspektach miał rację co do drugorzędnych czynników ich powstawania. Podczas dyskusji dotyczących doświadczeń przeprowadzonych w Holandii ujawniono, że pasożytnicze robaki nie zawsze są bezpośrednią przyczyną chorób nowotworowych. W rezultacie Moerman z jednej strony nie wykluczył możliwego wpływu pasożytów na wzrost guzów, z drugiej jednak podkreślił kluczowe znaczenie pełnowartościowego pożywienia bogatego w witaminy i minerały.

Dalsze badania naukowców wykazały, że oprócz pasożytów również inne czynniki takie jak: wirusy, substancje rakotwórcze, zanieczyszczenie środowiska czy niezdrowy tryb życia, mają wpływ

na rozwój nowotworów. Jednakże główną przyczyną powstawania guzów są pasożytnicze wiciowce *Trichomonas* (rzęśistki), z których moim zdaniem formują się guzy i jest to stanowisko, które reprezentuję już od ponad dwudziestu lat. Zgodnie z moimi doświadczeniami, odpowiednia dieta, dopasowana indywidualnie do każdej osoby, ma ogromny wpływ w profilaktyce i leczeniu nowotworów oraz innych chorób uznawanych za nieuleczalne. W tym właśnie tkwi ogromna zasługa krajowych i zagranicznych ekspertów, zajmujących się opracowywaniem diet przeciwnowotworowych.

Problem polega jednak na tym, że medycyna akademicka, która praktycznie zrezygnowała z poszukiwania biologicznych czynników wywołujących raka i innych nieuleczalnych chorób, skupia się na leczeniu objawowym, któremu zazwyczaj nie towarzyszą badania, mające wykryć infekcje i inwazje u pacjentów. W konsekwencji praca lekarzy polega głównie na łagodzeniu bolesnych objawów, które w większości stanowią reakcje organizmu na patogenną aktywność drobnoustrojów oraz sygnały dyskomfortu pochodzące z zajętych przez nie narządów. Do tych objawów należą m.in.: podwyższona lub obniżona temperatura ciała, ból, kaszel, katar, podwyższone lub obniżone ciśnienie krwi, nadmiar lub niedobór kwasu żołądkowego, biegunka, zaparcia i inne. Trudno zrozumieć, dlaczego lekarze nie dostrzegają tego, że środki przeciwbólowe i leki poprawiające krążenie nie usuwają nowotworów ani zakrzepów, a regulacja wypróżnień nie uwalnia pacjenta od *Giardii* (*Giardia Lamblia* pierwotniak wywołujący lambliozę) ani innych pasożytów. Co więcej, niewłaściwe leczenie dodatkowo obniża odporność organizmu na infekcje, co sprzyja nasileniu procesów chorobowych i prowadzi do przejścia schorzenia w stadium, stanowiące poważne zagrożenie dla życia chorego.

Pozostaje mi tylko dodać jedno: niezależnie od tego jakie nowe hipotezy wysnują naukowcy, prędzej czy później będą

musieli uznać, że rak, schorzenia układu krążenia i inne nieuleczalne choroby są pasożytniczymi chorobami zakaźnymi, ponieważ przyczyną ich powstawania są przede wszystkim rzęśistki oraz towarzysząca im mikroflora i fauna. Przyjrzyjmy się zatem temu jednokomórkowemu pasożytowi nieco bliżej.

PODSTĘPNOŚĆ RZĘSISTKÓW

Wszechstronne badania nad rzęśistkami, usystematyzowanie doświadczeń związanych z obserwacją wyników procesów terapeutycznych u niektórych pacjentów w chorobie onkologicznej oraz staranna analiza licznych fotografii składników krwi, płynu maziowego oraz wymazów z jamy ustnej i pochwy, pozwoliły w dużym stopniu zrozumieć chorobotwórczy wpływ tego pasożyta na organizm człowieka.

Ponadto udało się najpierw ustalić, co się dzieje z pacjentem, u którego zastosowano inwazyjne metody leczenia – operacje, naświetlania i chemioterapię, w których niszczące działanie skierowane jest rzekomo wyłącznie na nowotwór, i co może stać się z tym samym guzem, gdy zastosuje się łagodne metody leczenia, mające na celu zniszczenie biologicznych czynników powstania nowotworów i równoczesne oczyszczanie narządów wewnętrznych pacjenta oraz wzmocnienie jego odporności.

Zobaczymy więc, na ile akceptowalna jest chirurgiczna metoda leczenia pacjentów onkologicznych i czy po operacji usunięcia guzów następuje oczekiwane wyleczenie. Metoda ta bez wątpienia byłaby skuteczna, gdyby nowotwór był tym, za co uważa go współczesna medycyna: naroślą, powstałą w pewnej części ludzkiego ciała, utworzonej przez niektóre komórki, które uległy mutacjom i zaczęły się namnażać. W takim przypadku faktycznie

wystarczyłoby usunąć zlepek „szalonych” komórek określanych mianem guza i problem zostałby rozwiązany. Powszechnie uważa się jednak, że działa to tylko do momentu, gdy z jakiejś przyczyny lub pod wpływem czynników rakotwórczych pojawia się kolejny guz, którego znów trzeba będzie wyciąć.

Z obserwacji onkologów oraz doświadczenia w leczeniu pacjentów z chorobą nowotworową wynika jednak, że rozwiązanie tego problemu wcale nie jest takie proste. Po pierwsze, komórki rakowe nie występują w organizmie człowieka wyłącznie w obrębie rozpoznanego guza. Już w 1867 roku Elivort zauważył obecność komórek nowotworowych w krwi obwodowej. Stwierdzono również, że trafiają one do krwiobiegu w dużych ilościach i na znacznie wcześniejszych etapach choroby, niż dotychczas przypuszczano. W zaawansowanych stadiach raka liczba komórek nowotworowych we krwi gwałtownie rośnie. Ustalono także, że każda operacja usunięcia guza, na przykład resekcja płuca, wiąże się z wyraźnym wzrostem liczby komórek rakowych we krwi. Większość z nich lokalizuje się w żyłach łokciowych i płucnych. Nie są to jedynie pojedyncze komórki, lecz także znaczące skupiska liczące 30-40 komórek, w tym komórki ulegające podziałowi.

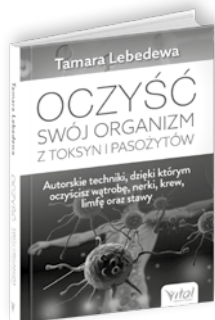
Wszystko wskazuje na to, że nie mamy do czynienia z „chorymi” komórkami ludzkimi, które nagle opuszczają swoje macierzyste tkanki płucne i w jakiś sposób przebijają się przez ściany naczyń krwionośnych, lecz z jednokomórkowymi pasożytami, których celem jest zdobycie nowych obszarów życia w organizmie osłabionym przez operację. Zjawisko to w parazytologii nazywa się rozsiwaniem, natomiast w onkologii określa się je mianem przerzutów. Staranna analiza mikroskopowa licznych składników krwi pacjentów onkologicznych wykazała nie tylko infekcję rzęsistkami, ale także paciorkowcami, grzybami z rodzaju *Candida*, gronkowcami

i innymi bakteriami. Za pomocą mikroskopu fluorescencyjnego udało mi się również wykryć chlamydie, mykoplazmy, bakterie ureaplasma, cytomegalowirusa, wirusa opryszczki zwykłej, bakterię Gardnerella oraz inne patogenne mikroorganizmy. Dlatego usuwanie wykrytego guza bez uprzedniego oczyszczenia organizmu pacjenta ze wspomnianych infekcji jest bezcelowe. Natomiast zupełnie niewybaczalne jest wycinanie wraz z guzem narządów stworzonych przez Boga, czy to płuca, nerki, piersi, macicy czy żołądka. W końcu narządy te nie odrastają, a człowiek nie wraca do zdrowia dzięki amputacji. W osłabionym przez operację organizmie, gdy siły pacjenta skierowane są na gojenie fizycznych i psychicznych ran, rzęsistki uaktywniają się, i rozsiewając się zakładają nowe kolonie. Wszystko to może prowadzić do ponownego wystąpienia choroby, a nawet do śmierci. I choć wydają na leczenie ogromne środki, pacjenci nie odzyskują zdrowia lecz przeciwnie, wielu z nich szybko traci sprawność, a inni po pewnym czasie chorują na jeszcze cięższe, zagrażające życiu choroby.

Teraz przeanalizujmy, na czym polega szkodliwy wpływ chemioterapii i naświetlań na pacjenta w chorobie onkologicznej i dlaczego szansa przeżycia w przypadku naświetlań jest dwukrotnie wyższa. O tym, co dzieje się z guzem podczas chemio- i radioterapii, opisywałam już w moich wcześniejszych publikacjach. Powtórzę to jednak dla tych, którzy ich nie czytali, aby wyjaśnić, w jaki sposób guz ulega zmniejszeniu, co początkowo jest dobrą wiadomością zarówno dla pacjenta, jak i dla lekarza. Fakty są jednak takie, że pod wpływem chemicznych lub fizycznych działań na narośl, część tak zwanych komórek nowotworowych (a w rzeczywistości rzęsistki; dowody na to przedstawiłem w mojej pierwszej książce pt. „Pasożyt wywołujący raka”) zostaje aktywowana i przechodzi w stadium egzystencji przypominające amebę, czyli tak zwaną agresywną formę ameboidalną.

OCZYŚĆ SWÓJ ORGANIZM Z TOKSYN I PASOŻYTÓW

Tamara Lebedewa



Zmagasz się z niewyjaśnionymi dolegliwościami? Cierpisz na choroby układu pokarmowego, męczy cię biegunka lub wymioty? Z dnia na dzień czujesz się gorzej? Czy robiłeś badania pod kątem obecności pasożytów i toksyn w swoim organizmie? Otaczają nas one z każdej strony, a zakażenie jest śmiertelnie niebezpieczne. Autorka, uznana rosyjska badaczka, przedstawi ci czterostopniowy plan usuwania toksyn i pasożytów z organizmu. Dzięki temu pozbedzisz się takich pasożytów jak: lamblie, owsiki, tasiemiec czy grzyby Candida. Odkryjesz jak, krok po kroku, przeprowadzić oczyszczenie jelit, wątroby i pęcherzyka żółciowego, nerek, krwi i limfy, stawów oraz jamy ustnej. Poznasz terapie medycyny naturalnej, takie jak ziołolecznictwo, kąpiele lecznicze, lewatywy czy płukanie ust olejem. Pomogą ci one odrobaczyć organizm i nie dopuścić do ponownego zakażenia. Pożegnaj pasożyty na dobre!

PASOŻYT WYWOŁUJĄCY RAKA

Tamara Lebedewa



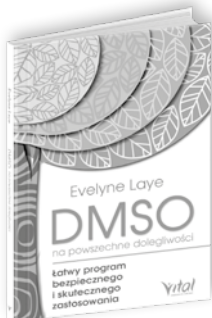
Dzięki niepublikowanym wcześniej informacjom zawartym w tej książce odkryjesz nową i potwierdzoną licznymi badaniami naukowymi teorię rozwoju nowotworu! Autorka udowodniła bowiem, że za powstawanie zmian nowotworowych odpowiada pasożyt w organizmie! Jest nim rzęsistek wiciowiec, który jest przyczyną takich chorób jak paradontoza, próchnica, zapalenie pochwy. Poznaj skuteczne sposoby zapobiegania zakażeniu, a także metody dokonywania samodzielnej diagnozy. Odkryj terapię, która pozwoli ci odrobaczyć organizm oraz ochronić cię przed ponowną infekcją. Autorka przedstawi ci również dietę i wskazówki żywieniowe, z pomocą których wzmocnisz odporność i oczyścisz z toksyn wątrobę, jamę ustną, stawy, nerki, krew i limfę. Nowa teoria – nowe szanse!

ZAMÓW JUŻ TERAZ ❖ TO TAKIE PROSTE

vitalni24.pl tel. 85 654 78 35

DMSO NA POWSZECHNE DOLEGLIWOŚCI

Evelyne Laye



DMSO co to jest? To substancja lecznicza o bardzo szerokim zastosowaniu. Od kilku lat w Europie oraz w USA wzrasta zainteresowanie tym naturalnym środkiem. Możliwości stosowania tego uniwersalnego leku są nieograniczone, ponieważ jest on bezpieczny, dobrze tolerowany i tani. W niniejszej książce Autorka podaje informacje dotyczące leczniczych właściwości DMSO oraz opisy przypadków, w których okazało się skuteczne. Ponadto kładzie szczególny nacisk na praktyczne i bezpieczne stosowanie DMSO również w połączeniu z innymi substancjami czynnymi. Łagodzi ono ból, hamuje stany zapalne oraz przynosi ulgę przy zapaleniu stawów czy artrozie, kontuzjach sportowych i niezliczonej ilości innych dolegliwości. DMSO – uniwersalny środek na wiele dolegliwości.

DMSO NATURALNY ŚRODEK PRZECIWZAPALNY I PRZECIWBÓŁOWY

dr Hartmut P. A. Fischer

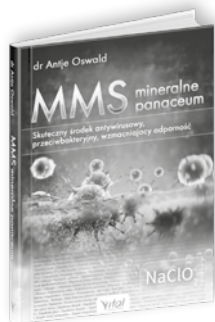


DMSO (dimetylosulfotlenek) jest naturalnym produktem pozyskiwanym z drewna. W licznych badaniach wykazał on dużą ilość leczniczych oddziaływań na ludzki i zwierzęcy organizm. Może wchłaniać się przez skórę, być spożywany jako mieszanka do picia lub podawany w formie zastrzyków. Nadaje się do zwalczania chorób poważnych i wywołujących silne bóle oraz do leczenia codziennych dolegliwości. Z powodzeniem może być stosowany przez całą rodzinę, ponieważ jest wolny od skutków ubocznych. DMSO hamuje stany zapalne, działa bakteriobójczo, zwalcza grzyby i wirusy, wspomaga system immunologiczny i powoduje szybkie gojenie ran. Od dawna jest stosowany przez wojskowych i sportowców przy różnego rodzaju kontuzjach. Teraz jest dostępny dla każdego. DMSO – twój sposób na zdrowie.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ✎ TO TAKIE PROSTE

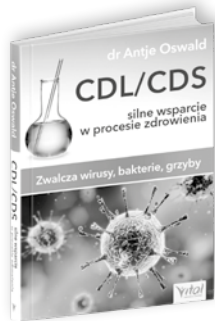
vitalni24.pl tel. 85 654 78 35

MMS – MINERALNE PANACEUM dr Antje Oswald



MMS (Miracle Mineral Supplement, chloryn sodu) to mineralna substancja, która posiada właściwości przeciwbakteryjne i zdolność zwalczania wielu chorób. W dużym stopniu wpływa na regenerację systemu immunologicznego i wzmacnia organizm tak, aby samodzielnie zdołał je pokonać. W Afryce środek ten uratował około 75 000 osób chorych na malarię. Wykazuje uzdrawiające właściwości również w przypadku nowotworów, AIDS, wszystkich typów żółtaczk, cukrzycy, miażdżycy, każdego rodzaju grypy czy paradontoz. Jest skuteczny też przy wszelkiego rodzaju dolegliwościach skórnych, takich jak ropnie, opryszczka, kurczaki czy egzema, zwłaszcza, że można go stosować zewnętrznie. Wstęp do książki napisał odkrywca i propagator MMS, dr Jim V. Humble. MMS – skuteczny środek w leczeniu wielu chorób.

CDL/CDS SILNE WSPARCIE W PROCESIE ZDROWIENIA dr Antje Oswald



Roztwór ditlenku chloru CDL, znany również jako CDS, to środek do oczyszczania i odkażania wody pitnej oraz eliminowania chorób. Jest łagodnym preparatem bez smaku i ma neutralne pH. Dzięki tej książce poznasz wskazówki, w jaki sposób samodzielnie przygotować CDL i stosować odpowiednie dawki, aby osiągnąć najlepsze efekty dla zdrowia. Można go aplikować zewnętrznie, doustnie i dożylnie. Zależnie od rodzaju choroby prowadzi do szybkiego zmniejszenia się występujących objawów. Potwierdzono jego skuteczność między innymi przy alergiach, astmie i cukrzycy. Pomaga przy schorzeniach autoimmunologicznych jak choroby tarczycy, skóry czy niepłodność oraz neurodegeneracyjnych jak Parkinson, SM czy Alzheimer. Odzyskaj zdrowie i wzmocnij odporność.

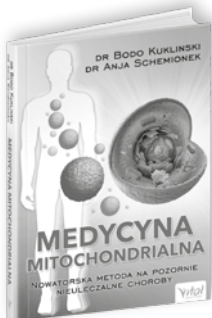
ZAMÓW JUŻ TERAZ ❖ TO TAKIE PROSTE

vitalni24.pl tel. 85 654 78 35

❖ ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ: ❖
wydawnictwovital.pl

MEDYCYNA MITOCHONDRIALNA

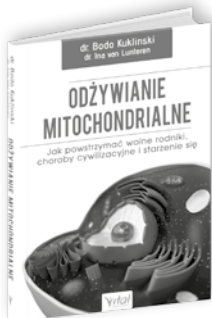
dr Bodo Kukliński, dr Anja Schemionek



Książka ta w przystępny sposób przybliży zasady terapii mitochondrialnej. Stosując ją, możesz pozbyć się stanów zapalnych, wzmocnić odporność, opóźnić procesy starzenia, a także wspomóc leczenie wielu powszechnych chorób, w tym cukrzycy, chorób neurodegeneracyjnych, kłopotów skórnych czy dolegliwości sercowo-naczyniowych. Autorzy szczegółowo opisują funkcje mitochondriów oraz ich wpływ na zdrowie. Wyjaśniają, jak naprawić mitochondria i przyspieszyć metabolizm przy pomocy prostych praktyk, które każdy może wykonać samodzielnie. Dzięki książce tej nauczysz się stosować dietę mitochondrialną i otrzymasz skuteczne sposoby na stres. Poznasz suplementy diety o optymalnym działaniu i dowiesz się, jak ograniczyć negatywny wpływ na organizm wolnych rodników. Nie ma chorób nieuleczalnych!

ODŻYWIANIE MITOCHONDRIALNE

dr Bodo Kukliński, dr Ina van Lunteren



Lekarze coraz częściej mają do czynienia z chorobami, których nie potrafią dokładnie sklasyfikować. W wielu przypadkach odpowiadają za nie wolne rodniki. Co to są wolne rodniki i jak ograniczyć ich powstawanie? Dzięki tej książce nauczysz się eliminować objawy stresu oksydacyjnego i walczyć ze skutkami zaburzeń funkcji mitochondriów. Poznasz uzdrawiającą moc odżywiania mitochondrialnego i wykorzystasz je do wzmocnienia odporności, opóźnienia procesów starzenia i ograniczenia ryzyka wielu chorób, w tym chorób autoimmunologicznych i neurodegeneracyjnych. Otrzymasz również wskazówki dotyczące działania i dawkowanie kluczowych dla zdrowia mikroelementów. Znajdziesz je w powszechnie dostępnych suplementach diety i preparatach wzmacniających organizm. Skorzystaj z gwarancji długiego zdrowia.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ❖ TO TAKIE PROSTE

vitalni24.pl tel. 85 654 78 35



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK ☉ WARSZAWA ☉ KATOWICE



Wiesz, jak ważny jest dla Ciebie rozwój duchowy (osobisty).
Masz chęć pomagania sobie i innym.
Zależy Ci na pogłębieniu wiedzy,
którą zdobyłeś wcześniej z książek lub kursów.

Zapraszamy na kierunki:

- ✓ **TERAPIE NATURALNE**
- ✓ **SZTUKA WRÓŻENIA**
- ✓ **MISTRZOWSKA SZTUKA WRÓŻENIA – MASTER**
- ✓ **PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA**

- Rozwiniesz intuicję, zdolność jasnowidzenia i nawiązywania kontaktów z duchowymi przewodnikami;
- Nauczysz się stosować w praktyce astrologię, numerologię, runy, Tarot, hipnozę;
- Otrzymasz z rąk mistrzów umiejętności korzystania z najważniejszych działów wiedzy ezoterycznej;
- Stworzysz zdrowe warunki życia dla siebie i swoich bliskich zgodnie z medycyną energetyczną i feng shui;
- Poznasz nowych, wspaniałych ludzi, którzy idą podobną DROGĄ.

Twój czas na rozwój!

studiumzycia.pl, tel. 609 602 624
15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 55/19
Białystok, Warszawa, Katowice





ATRAKCYJNE CENY · SUPER PROMOCJE · SZYBKA WYSYŁKA

- **Bańki lekarskie** - naturalne wsparcie dla ciała
- **Masażery** - relaks i regeneracja
- **Olejki eteryczne** - zapach, który działa
- **Hydrolaty** - delikatna moc natury
- **Plastry łagodzące ból** - ulga tam, gdzie jej potrzebujesz
- **Świece do konchowania uszu** - rytuał głębokiego odprężenia
- **Kremy i maści** - codzienna pielęgnacja i odnowa
- **Energetyzatory i harmonizatory** - równowaga dla ciała i przestrzeni
- **Inhalatory** - swobodne oddychanie każdego dnia
- **E-booki i audiobooki** - wiedza zawsze pod ręką
- **Książki** - sprawdzone porady dla zdrowia i dobrego samopoczucia



ZDOBĄDŹ WŁASNY KLUCZ DO ZDROWIA

Zamów już dziś vitalni24.pl tel. 85 654 78 35



Polecamy:



Tamara Lebedewa – znana rosyjska chemiczka i autorka książek. Od trzech dekad prowadzi własne badania w dziedzinie mikroorganizmów chorobotwórczych. Posiadaczka sześciu patentów.

Czy choroba nowotworowa naprawdę pochodzi z naszego wnętrza? Czy to możliwe, że przez ponad sto lat medycyna opierała się na błędnym założeniu?

W tej przełomowej książce badaczka, Tamara Lebedewa, stawia odważną tezę, która może zrewolucjonizować podejście do onkologii. W oparciu o własne badania przedstawia hipotezę, że nowotwór to efekt działania pasożytniczego mikroorganizmu, a nie wynik mutacji naszych własnych komórek.

Znajdziesz tu nie tylko rzetelny opis mechanizmu rozwoju raka z zupełnie innej perspektywy, ale także:

- konkretne plany terapeutyczne,
- naturalne sposoby wzmacniania układu odpornościowego,
- przejrzyste wyjaśnienie przyczyn przerzutów i nawrotów choroby,
- alternatywne podejście do profilaktyki i oczyszczania organizmu,
- inspirację do działania dla pacjentów, terapeutów i lekarzy szukających realnych rozwiązań.

Autorka prezentuje alternatywne metody leczenia i profilaktyki – ukierunkowane na odbudowę odporności i walkę z patogenem, a nie destrukcję organizmu pacjenta.

Prawdziwe zdrowie zaczyna się od zrozumienia

Patroni:

